**Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** **Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic.**

Nr. 30. DROHOBYCZ—BORYSŁAW—SAMBOR—STRYJ, PIĄTEK 7 LISTOPADA 1930. ROK V.

**Cena egzemplarza 25 gr.**

# GŁOS

## Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski

BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY.

Prenum. miesięczna 1 zł, kwartalna 3 zł. z przesyłką do domu

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała stronica ostatnia 250 zł.
Pół stronicy ostatniej 140 „
Ćwierć stronicy ostatniej 75 „
Cała str. pierwsza pod nagłówkiem 350 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe są o 25% droższe
„ zagraniczne są o 50% droższe
Drobne ogłoszenia za słowo 8 gr.
matrymonialne 10 „
dla posad poszukujących 4 „
tłustem drukiem podwójnie
Przy wielorazowych ogłoszeniach udziela się odpowiedniego opustu.

| | | |
|---|---|---|
| REDAKCJA i ADMINISTRACJA<br>H[illegible]rgowa 1 p. Nr. tel. | Konto czekowe P. K O.<br>Kraków 406.419 | Redaktor przyjmuje codziennie<br>od 12—1 w południe |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Oddział [illegible] Borysławiu<br>[illegible]ańska 368 | Oddział w Samborze<br>Rynek 6 | Oddział w Stryju<br>Mickiewicza 23 | Godziny urzędowe<br>od 12—1 |

Prof. H. Springer.

# Centrolew i Ska.

Przywódcy centrolewu wychodząc z założenia, że cel uświęca środki, nie przebierają w niczem i czynią wszystko, ażeby ten cel osiągnąć, a celem tym jest obalenie dzisiejszego systemu rządzenia.

Wiadomem jest, że uczestnicy centrolewu wnieśli listę państwową do Sejmu i Senatu pod nazwą „lista obrony praw i wolności ludu". Głównym inicjatorem tego tworu jest Polska Partja Socjalistyczna, dlatego też ona nadaje główny kierunek wszystkim poczynaniom centrolewu.

Jak już wspomniałem, nie przebiera sie w środkach do osiągnięcia celu, więc nie przebiera się też w ludziach wchodzących w skład centrolewu. Polska Partja Socjalistyczna sprzymierzyła się z polskiem stronnictwem ludowem „Piast", za którego rządów odbyła się masakra robotników polskich w Krakowie i innych miastach Polski.

Tempora mutantur et nos mutamur (czasy się zmieniają i my się zmieniamy), dawniejsi wrogowie proletarjatu stali się dziś obrońcami robotników i to wszystko P. P. S. stara się wmówić swoim towarzyszom na zgromadzeniach wyborczych.

Kto był na wiecu urządzonym podobnie jak w całym państwie z powodu aresztowania posłów staraniem centrolewu dnia 14 września na terenie domu robotniczego, ten słyszał hymny pochwalne na dawne rządy Chieno-piasta, robotnicy wznosili okrzyki na rzecz przywódców „Chienopiasta". Odniosłem wrażenie, że jestem na wiecu piastowców, bo główny rej wodził p. Dr. Targowski. Rezultat tego wiecu był ten, że p. Dr. Targowski pozyskał dla swego stronnictwa nowych ludzi a P. P. S. nie zyskała na tem nic.

Przy obecnych wyborach jak zwyczajnie P. P. S. zapomina o swoich pupilkach t. j. o żydowskiej partji socjalistycznej „Bund" oraz o ukraińskiej partji socjalistycznej, bo o ile chodzi o mandaty, to wtedy o tych pupilkach zapominają, mimo to mają zawsze papierowe hasła mniejszościowe. Na skutek wytworzonej sytuacji zmuszeni są „Bund" osobno iść do wyborów a U. S. D. z blokiem ogólno-ukraińskim. Niech to będzie memento dla dotychczasowych kombatantów P. P. S. na przyszłość.

I na tem nie koniec. Oto P.P.S. znalazła nowego sujusznika dotychczasowego największego jej wroga t.j. „endeków". W niektórych okręgach zwłaszcza w Mełopolsce wschodniej (vide nasz okręg) endecy nie wystawiają własnych kandydatów, bo czują się słabi, więc nawołują swoich zwolenników do głosowania na listę centrolewu i odwrotnie, tam gdzie centrolew nie wystawia swoich kandydatów, przywódcy centrolewu nawołują do głosowsnia na kandydatów — endeków. Istnieje jak można z powyższego wnioskować porozumienie.

Stanowisko endeków w tym wypadku mogę zrozumieć, bo oni przecież są głównymi konkurentami sanacji, natomiast nie mogę zrozumieć Polskiej Partji Socjalistycznej. Robotnik chcąc wykazać wadliwą politykę partji rządowej w kierunku rozbijania stronnictw — pisze o swym nowym sojuszniku, że endecja nie tylko nie jest zniszczona przez sanację, ale wejdzie do nowego sejmu wzmocniona liczebnie i moralnie zrehalibitowana.

Wiadomem jest, że na liście centrolewu znajdują się też Żydzi jak Lieberman, Diamand i inni i ze z tego powodu część wyborców będzie na nich głosowała, dlatego przy tej sposobności chcę podać do wiadomości wyborcom wyimki z programu wyborczego nowego spólnika socjalistów t. j. endeków. W odezwach zawierających przyrzeczenia dla wyborców w razie zwycięstwa znajdujemy następujące hasło: Żydom przyrzekamy przeniesienie do Palestyny a Niemcom i Rusinom przyrzekamy nauczyć ich posłuchu dla siebie i prawa.

Dzięki więc błędnej polityce Polskiej Partji Socjalistycznej wzrosną siły jej wrogów a część wyborców pójdzie jeszcze bardziej na lewo.

---

## Nadesłane sprawozdania z wieców przedwyborczych.

Zebrani w sali Domu Żydowskiego w Borysławiu, dnia 19 października 1930 rzemieślnicy bez różnicy wyznania, po wyczerpującej dyskusji na temat przykrego położenia rzemieślników zważywszy, że Rząd Marszałka Piłsudskiego, pierwszy po rozbiorze Rzeczypospolitej Polskiej stanął w obronie praw rzemieślników, dając im ustawę przemysłową, powtóre daje dowody szczerej opieki klasy rzemieślniczej uchwalają następującą

### rezolucję:

Wierni tradycjom sławnych mieszczan rzemieślników Jana Kilińskiego, Berka Joselowicza i wielu innych oświadczamy, że naszem pierwszem i najsilniejszem pragnieniem jest wielka, mocarna Polska, Jej rozwój gospodarczy i silny Rząd.

Rzemieślnicy, nauczeni dotychczasową obojętnością i nieznajomością potrzeb i postulatów klasy rzemieślniczej u dotychczasowej reprezentacji w ciałach ustawodawczych, uznają za konieczną potrzebę uzyskanie swoich własnych zastępców, gdyż tylko ci mogą zrozumieć potrzeby rzemiosła.

Do uzyskania powyższego celu zebrani rzemieślnicy łączą się dzisiaj w jedno zrzeszenie bez różnicy wyznań w całym okręgu wyborczym Nr. 52 uznając za szkodliwe należenie do jakiejkolwiek partji politycznej, mając na celu:

I. Projekt ustawy ubezpieczenia rzemieślników na wypadek choroby i starości.

II Nowelę do ustawy podatkowej dla wprowadzenia jednolitej opłaty podatku rzemieślniczego.

III. Ścisłe przestrzeganie ustaw przemysłowych w sprawie nieuczciwej konkurencji.

Wobec tego, że Rząd Marszałka Piłsudskiego dał już dowody swojej opieki nad nieszczęśliwą klasą rzemieślniczą, ze względu na to, że jedynie B. B W. R. przyjmuje na swoją listę kandydatów rzemieślników, zebrani nietylko sami w Borysławiu pójdą z zapałem za tą listą, ale pobudzą wszystkich rzemieślników w całym okręgu Nr. 52 do głosowania na listę prorządową Nr. 1.

Ufni w swoją siłę, wierzymy, że praca w dzisiejszych wyborach pójdzie po naszej myśli i w rezultacie przyczynimy się swoją wytężoną pracą do uzyskania zwycięstwa.

Apelujemy do pp Kandydatów, na których oddamy głosy, aby dzielnie bronili spraw naszych w Sejmie, a my tutaj z ca-

(Dokończenie na str. 4ej.)

# Organizacja życia gospodarczego.

Z chwilą powstania Państwa Polskiego zjawiła się konieczność wykreślenia w organizacji linji rozwoju organizacji gospodarczej. Miał temu uczynić zadość art. 68 ustawy konstytucyjnej, który przewidział utworzenie w Polsce Naczelnej Izby Gospodarczej, jako uwieńczenia samorządu gospodarczego, opierającego się na izbach przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych, rolniczych i pracy. Wprowadzenie tej normy konstytucyjnej powstało nie tylko pod wpływem prądów krajowych, ale — a być może przedewszystkiem — pod wpływem analogicznych zjawisk w Europie Zachodniej, a głównie we Francji i w Niemczech. Tem niemniej trzeba stwierdzić, że zamieszczenie tego rodzaju normy w konstytucji było dowodem, jak dalece i w Polsce wywarły wpływ nowe idee, które nurtowały cały świat powojenny.

Realizacja wszakże tego zamierzenia konstytucyjnego pozostawała przez szereg lat tylko ideałem, a wszelkie próby rozwiązania go rozbijały się o sprzeczność interesów czy to dzielnicowych, czy organizacyjnych. Dopiero przełom państwowy roku 1926 przyniósł w tej dziedzinie pożądaną zmianę.

Jednem z pierwszych zagadnień programu gospodarczego rządów Marszałka Piłsudskiego stała się sprawa nadania całemu Państwu jednolitej organizacji gospodarczej; trzeba podkreślić, że stało się to nie tylko potrzebą samego życia gospodarczego i jego najróżnorodniejszych dziedzin, ale także potrzebą państwową, gdyż państwo nie może realizować żadnego programu gospodarczego, gdy nie ma przed sobą zorganizowanej opinji gospodarczej i musi ustosunkowywać się do rozproszkowanych projektów i życzeń. W takiej sytuacji działalność gespodarcza rządu nie przynosiłaby nikomu satysfakcji i nie mogłaby wprowadzać w organizm gospodarczy tych wartości, które wprowadzać może wtedy, gdy życie gospodarcze jest zorganizowane. Trzeba lojalnie przyznać, że i samo życie gospodarcze, oceniwszy dodatnio zmianę charakteru i siły nowych rządów, samo zaczęło się domagać uporządkowania swych ram organizacyjnych na drodze przymusu ustawowego. Ta zmiana nastrojów w społeczeństwie stała się dla Rządu rękojmią, że idea wkroczenia w kierunku ucieleśnienia art. 68 konstytucji już całkowicie dojrzała.

Każda, nawet najlepiej skonstruowana nowa organizacja już przez to samo, że jest nowa i choćby ona miała zastąpić najgorszą organizację, istniejącą od szeregu lat poprzednio, wywołać wszakże musi w organizmie społecznym pewien wstrząs, który dopiero wtedy mija, gdy ta nowa organizacja zaaklimatyzuje się. To też nowe rządy przystąpiły do akcji utworzenia samorządu gospodarczego z daleko idącą ostrożnością i przedewszystkiem taktykę swoją oparły na tem, aby samorząd wprowadzać w jak najdalej posuniętem porozumieniu z już istniejącemi organizacjami i korporacjami gospodarczemi. Nim więc zostały powołane do życia dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej nowe izby przemysłowo-handlowe, odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu szereg konferencyj i ankiet ustnych z przedstawicielami wszystkich zainteresowanych organizacyj gospodarczych i stanowisko Rządu w tej sprawie zostało z tymi przedstawicielami całkowicie uzgodnione. Ta zgodna współpraca dawała rękojmię, że organizacja i działalność izb przemysłowo-handlowych odbywać się będzie w atmoferze pracy rzeczowej. Rzeczywiście, dzisiaj — po dwuletnim istnieniu izb przemysłowo-handlowych na — podstawie nowego prawa można z całym objektywizmem stwierdzić, że spełniają one dobrze swoje obowiązki, zarówno w stosunku do życia gospodarczego, jak i do Rządu. W szczególności zaś dodatnio można podkreślić działalność izb w dziedzinie konsolidacji i mobilizacji opinji gospodarczej.

Po dobrem doświadczeniu z izbami przemysłowo-handlowemi zostały wprowadzone na podstawie nowego prawa przemysłowego izby rzemieślnicze, które uporządkowały dziedzinę samorządu rzemieślniczego w kierunku zapewnienia rzemiosłu jednolitej ustawowej reprezentacji, a przez nią możności współdziałania z Rządem w dziedzinie regulowania ogólnych zasad pracy gospodarczej.

W ten sposób przemysł, rzemiosło i handel otrzymały jednolity wyraz w swoich reprezentacjach izbowych.

Zkolei Rząd przystąpił do zapewnienia i rolnictwu reprezentacji ustawowej, tworząc prawo o izbach rolniczych i wprowadzając je w życie. W chwili obecnej jeszcze nie wszędzie w Polsce zostały te izby powołane, gdyż stoją temu na przeszkodzie warunki finansowe, niezależne od Rządu, a czekające na ustawowe ich załatwienie w Sejmie. Jednakże należy mieć nadzieję, że zainteresowane czynniki społeczne doceniają wagę tej sprawy i może ona się spodziewać pozytywnego załatwienia.

W ten sposób rządy obecne zrealizowały w ciągu lat 4 ogromne zagadnienie samorządu gospodarczego w tych dziedzinach, w których zarówno warunki formalne, jak i praktyczne na to pozwalają. Dla realizacji więc pełnego samorządu gospodarczego w myśl art. 68 konstytucji pozostają jeszcze do powołania izby pracy. Gdy to nastąpi i gdy nastąpi również możliwość utworzenia jakiegoś ciała generalnej reprezentacji gospodarczej, czy to w postaci Naczelnej Izby Gospodarczej, czy też innej, zależnie od ewentualnych postanowień w tym względzie ustawy konstytucyjnej, polskie życie gospodarcze otrzyma pełną możność realizowania swych postulatów na drodze samorządu i na drodze bezpośredniej współpracy z Rządem.

Finalizacja jednakże samorządu gospodarczego w postaci Naczelnej Izby Gospodarczej nie jest kwestją tak łatwą i nie wynika ona bynajmniej z powołania poprostu istniejących reprezentacyj izbowych. Takie bowiem mechaniczne skupienie reprezentantów tych izb nie stworzyłyby samo przez się warunków i jej owocnej działalności. Aby to mogło nastąpić należy dokładnie i precyzyjnie określić jej kompetencje, by dać jej możność z jednej strony współpracy z Rządem, a z drugiej, by ustalić jej stosunek do ciał ustawodawczych.

Rozważania na ten temat przerosłyby ramy zwykłego artykułu i dlatego ograniczymy się do stwierdzenia, że w dzisiejszej dobie, kiedy życie gospodarcze tak się w każdem państwie splata z życiem politycznem i niemal decyduje o warunkach rozwoju tego drugiego, Naczelna Izba Gospodarcza zazębić się niewątpliwie musi o ustrój polityczny państwa i jego organów. Problem rozwiązania właśnie tego zagadnienia stanowić musi przedmiot poważnych studjów, nim wyrazić się on będzie mógł w postaci ustawy. Sprawa ta najściślej wiąże się z projektowaną naprawą ustroju państwowego.

Widzimy więc, że w dziedzinie organizacji życia gospodarczego i zapewnienia mu ram rozwoju rządy Marszałka Józefa Piłsudskiego dokonały bardzo doniosłych zadań, dokonały bowiem sprowadzenia opinji gospodarczej na jedną płaszczyznę i dały jej wyraz w jednolicie pomyślanej reprezentacji Dziś ma ona już aparat, za pomocą którego może funkcjonować i za pomocą którego może brać żywy udział w tworzeniu sprzyjających rozwojowi przemysłu, handlu i rolnictwa warunków.

Rząd uczynił w tej dziedzinie wszystko, co miał do uczynienia i teraz już dalszy rozwój wypadków zależy od ustosunkowania się przedstawicieli życia gospodarczego we wszystkich jego odłamach do istniejącego samorządu gospodarczego.

Sądzić należy, iż ten rozwój wypadków nie zawiedzie pokładanych w samorządzie gospodarczym nadziei.

C. P.

Dokończenie ze str. 2-ej.)
łem zaparciem dążyć będziemy do zwycięstwa na rzecz Wysokiego Rządu.

Mamy nadzieję, że nasi rzecznicy stworzą w niedalekiej przyszłości Sejmową Komisję Rzemieślniczą, powołując do niej przedstawicieli Izb Rzemieślniczych, która to Komisja objęłaby całokształt zagadnień z rozwojem rzemiosła w Polsce.

W końcu zebrani wyrażają z największem uwielbieniem Hołd Panu Prezydentowi Mościckiemu i ukochanemu Wodzowi Marszałkowi Piłsudskiemu.

Powyższą rezolucję uchwalono na odbytem pod przewodnictwem pp. Kechta i Holzmanna zebraniu w Borysławiu przy udziale około 700 uczestników, do których przemawiali kandydaci WWPP. Dr. Wojciechowski z Borysławia i Glasermann ze Lwowa, jakoteż miejscowi przedstawiciele rzemiosła. Rezolucja została po przeprowadzeniu i wyczerpaniu dyskusji przyjęta.

---

# Sprawozdanie

z wieców urządzonych staraniem sekcji propagandowej Pow. Kom. B. B. W. R, w Drohobyczu w dniu 26/X br. o godz. 11,30 w Medenicach i o godz. 16 w Słońsku.

W Medenicach wiec odbył się koło budynku gminnego, gdzie zebrało się około 600 osób t. j. z Medenic, Rabczyc, Opar, Letni, Königsau, Jozefsberga, Bilcza, Radelicz, Horucka, Lipic i Krynicy.

Zebrani wybrali na przewodniczącego ob. Mazórczaka, na sekretarza ob. Hajduka.

Pierwszy przemawiał kierownik szkoły w Drohobyczu p. Bryła Alfred, który w swoim przemówieniu nakreślił historję Państwa Polskiego od roku 1918 do czasów bieżących, podkreślając lwią część zasług Budowniczem Państwa Polskiego Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu następnie zabrał głos nauczyciel z Drohobycza p. Szymon Kindykiewicz, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie i ważność pracy ludu dla dobra Państwa.

Z kolei przemawiał nauczyciel p. Stankiewicz, który w języku ruskim gwarą miejscową przemówił do zebranych podkreślając solidarność i łączenie się dla dobra Państwa

Zebrani wysłuchali przemówienia z wyrazem zadowolenia i przyznania racji mowcom. Na zakończenie zreasumował przemówienia przedmowców nauczyciel z Drohobycza p. Pusiarski Stanisław i odczytał rezolucję, którą zebrani uchwalili jednogłośnie.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i przewodniczący wiec rozwiązał.

O godzinie 4-tej popołudniu odbył się wiec w Słońsku w sali Domu Ludowego, Zebrani w liczbie stu wybrali na przewodniczącego naczelnika gminy Raszczuka Michała, który zaproponował na sekretarza Oparskiego Pawła. Ten jednak odmówił. Wobec tego wybrano Wolfa Juliana

Porządek przemówień był podobny do wiecu w Medenicach i podobne przemówienia co do treści.

---

## Zgromadzenie przedwyborcze bloku narodowo-żydowskiego.

W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 4 pop. odbyło się w sali Domu Żydowskiego zgromadzenie przedwyborcze listy narodowo-żydowskiej.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący organizacji sjońskiej w Drohobyczu p. Dr Adlersberg. Referat na temat „Stanowisko Żydów przy wyborach" wygłosił p. Dr. Maurycy Richter, adwokat z Przemyśla. P. Dr. Adlersberg omówił posunięcie rządu angielskiego przez wydanie „Białej Księgi". Następnie jednogłośnie uchwalono zgłoszone rezolucje: Obecni wyrażają gotowość głosowania na listę narodowo - żydowską Nr. 14 oraz jaknajenergiczniej protestują przeciw zarządzeniom rządu angielskiego.

---



## Rozwój Komitetu Floty Narod. i skoordynowania wysiłków.

Komitet Floty Narodowej, jako instytucja powołana do życia Ustawą Sejmową z dnia 16. lutego 1927 r. w celu gromadzenia funduszów na budowę polskiej floty morskiej tak wojennej jak i handlowej oraz koordynującej wszelkie poczynania w tym kierunku, dzięki głębokiemu zrozumieniu przez społeczeństwo potrzeb Państwa, rozwija się coraz pomyślniej. Organizacja Kół Komitetu Floty Narodowej na terenie Rzeczypospolitej zatacza coraz szersze kręgi. W chwili obecnej Komitet liczy daleko ponad tysiąc filji (Koła miejscowe), które, działając każde na swym terenie, przysparzają funduszów na budowę floty morskiej.

Niezależnie od tego autonomicznie działają Komitety Wojewódzkie w Łodzi. Poznaniu, Toruniu, Katowicach, Koło Stołeczne w Warszawie.

W ciągu ostatnich miesięcy szereg organizacyji zawodowych w ścisłym kontakcie z Centralą Komitetu przystąpiło do zbiórki funduszów na budowę okrętów swego imienia, I tak: Pracownicy Kolei Państwowych przystąpiły już do zbiórki na okręt „Dar Kolejarzy", Sędziowie i Prokuratorzy na okręt „Temida", nauczycielstwo na „Dar Nauczycieli". Obywatele Stolicy na wielki okręt „Dar Warszawy", Pracownicy Poczt i Telegrafów na „Dar Pocztowców".

Wszystkie kwoty zbierane przez powyższe instytucje i organizacje wpłacone są do Centrali Komitetu, która w księgach buchalteryjnych segreguje wpłaty na poszczególne konta ofiarodawców.

Komitet Floty Narodowej pragnie zaznaczyć, że w związku z haniebnymi zakusami Treviranusa na całość naszych granic zachodnich i brzegu morskiego, niektóre ugrupowania społeczne w szlachetnym patriotycznym odruchu zainicjowały zbiórki funduszów na budowę okrętów dla Państwa bez uzgodnienia tej akcji z Centralą Komitetu Floty Narodowej, wskutek czego akcja o tak doniosłem znaczeniu dla Państwa rozprasza się, wprowadzając chaos w pojęciu społeczeństwa.

Aby zapobiedz temu szkodliwemu dla wielkiej akcji państwowej działaniu, Komitet Floty Narodowej podkreśla, że jest jedyną Instytucją społeczno-państwową, która powołana jest do koordynowania wszelkich poczynań społecznych w kierunku gromadzenia funduszów na budowę okrętów dla Państwa i zwraca się niniejszym z gorącym apelem do wszystkich obywateli i organizacji społecznych, które już zapoczątkowały zbiórki na kupno i budowę okrętow, o nawiązanie ścisłego kontaktu z Centralą Komitetu w Warszawie — Elektoralna 2 — Gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz wpłacanie wszelkich zebranych kwot na ten cel do P. K. O. Konto Komitetu 30.

Komitet Floty Narodowej żywi najgłębszą wiarę. że apel niniejszy, mający na celu jedynie dobro wielkiej sprawy nie przebrzmi bez echa, a przekona tych obywateli oraz organizacje społeczne, które dotychczas szły w rozprószeniu i skoordynuje ich szlachetne wysiłki w myśl wielkiej maksymy „W jednosci siła".

---

## Zbrodnicze rozciągnięcie linki wszerz drogi.

Dnia 14/X 193 0 około godz. 21-sze nieznani sprawcy rozpięli linewkę drucianą w poprzek drogi państwowej Drohobycz, Stryj, na 18 km. obok gminy Gaje niżne. Na rozpiętą linkę najechało auto firmy „Petrolea" z Borysławia, skutkiem czego zostało ono uszkodzone, zaś jadący w aucie szofer Piotr Malik i maszynista tejże firmy Karol Kopczyk, zostali dość poważnie na ciele uszkodzeni.

Linka została rozpiętą, najprawdopodobniej w celach sabotażowych, zaś zamach był skierowany najprawdopodobniej na p. Starostę Porembalskiego, który w tymże czasie przejeżdział tą drogą i tylko dzięki szczególnemu zbiegowi okoliczności uniknął katastrofy.

## Napad na funkcjonarjusza P. P.

Dnia 19 b. m. około godz. 16-tej dwaj osobnicy przedstawiając się za żebraków przyszli do gminy Königsau tut. powiatu i wstąpili tam do domu Schwarza rzekomo po wsparcie. W domu tym był obecny również st. post. Trembecki, któremu osobnicy ci wydali się podejrzanymi wobec czego zarządał od nich wylegitymowania się. Jeden ze sprawców okazał jakieś dokumenty, a w tej chwili drugi ze ze sprawców wyciągnąwszy momentalnie rewolwer oddał do st. post. Trembeckiego 3 strzały rewolwerowe z których jeden ranił go ciężko w prawą pierś. St. post. Trembecki nie tracąc przytomności chwycił napastnika za rękę uzbrojoną w rewolwer, broniąc się rownocześnie przed drugim, który usiłował go przebić nożem, a nawet zranił go w lewą rękę.

Dopiero po dłuższem szamotaniu się ze sprawcami, po nadejściu pomocy ze strony mieszkańców tejże gminy, zdołał on dzięki swej odwadze i przytomności umysłu obu sprawców przytrzymać. W czasie dochodzeń stwierdzono ze sprawcami napadu są Wło-

dzimierz Żydzyk pochodzący z pow. Żółkiewskiego oraz Jurij Ileczko pochodzący z pow. Jaworowskiego. Dalej ustalono, że są oni sprawcami rozciągnięcia linewki na drodze państwowej obok Gajów niżnych, (o czem wzmianka w innem miejscu) do czego też się przyznali, oraz są podejrzani o podpalenie stert ze zbożem w Radzeliczu na szkodę Dra Henryka Kolischera. — Ranny st. post. Trembecki został odwieziony do szpitala powszechnego w Drohobyczu gdzie dotychczas przebywa. Sprawców, zaś odstawiono do dyspozycji Sądu Okręgowego w Stryju.

## Zabójstwo.

Dnia 19 b. m, w czasie zabawy tanecznej urządzonej przez mieszkańców gminy Dobrohostew, na której był obecny również znany złodziej Mikołaj Kochany z Bolechowiec, wynikła bojka, którą nota bene on sam wywołał, w czasie której został ciężko pobity tak, że zdołał zaledwie schronić się do jednego z tamt. mieszkańców, gdzie natychmiast po przybyciu zmarł.

## Napad rabunkowy.

Dnia 27/X br. Eliasz Berger r. Kümelheim z Drohobycza, zwabiwszy podstępnie pod pozorem kupna dolarów tut. waluciarza Jakóba Köstenbauma, najprawdopodobniej w celach rabunkowych, uderzył go flaszką z piwem po głowie a następnie począł go dusić. Kiedy widział, że na krzyk napadniętego biegną ludzie z pomocą, porzucił swą ofiarę i zbiegł przez podwórza, a następnie odjechał do Sambora, gdzie zgłosił się w tamt. Komis P. P. samooskarżając się o dokonany czyn, zeznając równocześnie, że do czynu tego namówił go Herman Ehrlich z Drohobycza. Przeciw obom wszczęto dochodzenia o usiłowany rabunek i morderstwo.

## *Biała Księga...*

. . . . . . . .

Rząd Jego Królewskiej Mości
Rząd Imperjum Brytyjskiego
Cziś dopuścił się podłości
Wobec ludu Żydowskiego.
Mac Donalda rząd czerwony
Który broni praw człowieka,
Zrzucił z twarzy swej zasłony
I do zdrady się ucieka
Wydał Księgę, nazwał Białą
W której Żydzi są zdradzeni,
Świat niech pozna prawdę całą:
Bo angielscy dżentelmeni
Chcą nam wyrwać Ziemię przodków
Zburzyć rozpoczęte dzieło,
Róznych się chwytają środków
Byle celu się dopięło.—
Lecz się srodze omylili
I zawiodą ich nadzieje,
Wytrwać mamy bracia mili
Niech strugami krew się leje.—
Obudziła się w nas siła
Która wieki cała spała
Cały naród ożywiła
Krew Bar—Kochby w nas zagrała,
Hejże! Bracie — robotniku
Hen — Tam w palestyńskiej Ziemi
Ty wolności — bojowniku
Walcz z hordami tam dzikiemi
Walcz i wytrwaj aż do Końca,
Ze wszech stron Ci odsiecz idzie
Siły da Ci promień słońca
Wytrwaj! Wytrwaj! Dzielny Żydzie
Niechaj świat przekona cały
Twojej Krwi ta wielka hojność,
W Erec poległ Żyd dla chwały
Za OJCZYZNĘ i za WOLNOŚĆ...

Zdzisław Kaer.

o niekrwawym powrocie do własnego domu. O powrocie w aureoli czynu i ofiary.

Biała księga przerwała ten sen, otworzyła nam szeroko oczy i ukazała ziejącą przed nami dziejową przepaść. Siły czynne przed dwu tysięcy lat działają i teraz. Golusowa dusza żydowska, czy jeszcze śnić będzięsz o dziejowej sprawiedliwości Sądziliśmy, że się znalazł jeden naród wśród wszystkich narodów nas nienawidzących, który duchowo, biblją z nami spokrewniony chciał wziąć na się misję pomocy narodowi żydowskiemu w dniu jego zmartwychwstania. Obuchem uderzyła biała księga w naszą jedyną narodową nadzieję i rozszarpała na strzępy to, co świętem się stało. Najbardziej podejrzliwi z nas nie spodziewali się takiego uderzenia od narodu, w którego ręce daliśmy nasze nadzieje i zbawienie.

Biała księga nas obudziła ale nie złamała.

Nasza wola i duma narodowa zwarta stanie do walki o swoje prawa i wbrew wszelkim przeszkodom spólnym wysiłkiem dźwignie się do twórczego czynu całego narodu. Naród żydowski ma bowiem do wyboru między śmiercią w golusie a życiem bujnem na własnej ziemi. Z tej alternatywy musi jedno wybrać Połączyć się to da, gdy na ziemi własnej będzie silny zdrowy naród żydowski. Bez żydowskiego narodu na własnej ziemi, Żyd golusowy zniknie prędzej czy później.

Nie wolno uderzyć w pesymizmu ton w żadnej fazie życie narodowego. Białą księgę zastąpi wkrótce inna, uznająca nasze prawo do życia i rozwoju. Naród dążący trwale do wolności, otrzyma ją prędzej czy później, i dla nas ten dzień zajaśni, w którym wesoło opowiadać będziemy historję naszego dziwnego losu narodowego.

Dr. Mühlbauer.

## Utworzenie nowej placówki sportowej.

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym została utworzona Sekcja Narciarska przy oddziale Drohobycko — Borysławskiego Polskiego Tow. Tatrzańskiego Zadaniem tej sekcji będzie krzesienie tego wspaniałego sportu wsród członków tutejszego społeczenstwa to przez urządzanie kursów jazdy na nartach pod kierownictwem fachowych instruktorów tak dla osób dorosłych jakoteż dla dzieci i młodzeży, prowadzenie wycieciek narciarskich w okolice i organizowanie zawodów na terenie Truskawca, przy czynnem poparciu p. Marszałka Jarosza. O zainteresowaniu się tą Sekcją dowodzi fakt że już obecnie zgłosiła swój akces 50 osób Zgłoszenia przyjmują; Drogerja Obrowicza w Drohobyczu i Sklep "Maryla„ w Borysławiu.



## Biała Księga.

Zamieszczamy nadesłany nam artykuł, ileże sprawa w nim omawiana jest przedmiotem zainteresowania całego świata cywilizowanego.
(Redakcja.)

Stryj, w listopadzie.

Można ją porównać do wyroku dziejów, ktore kazały nam opuścić własną ziemię i pójść w rozsypkę. Przed dwutysięcy lat opuściliśmy Erec gnani pędem czy szałem religijnym. Ustąpiliśmy przed siłą fizyczną, ufni, że treść religijna naszej duszy wystarczy na przetrzymanie w golusie i utrzymanie jedności narodowej. Po wędrówce golusowej świtała nam jutrzenka wyzwolenia. Skazaniec i żebrak chciał wrócić do wolności Dziwiliśmy się, że znaleźli się ludzie, którzy mówili, że pomogą nam w wysiłku narodowego wyzwolenia. Przecieraliśmy oczy na widok tych mężów, którzy odważyli się stanąć w obronie narodu, którego nikt nie lubi, który przez wieki był objektem pogardy i obawy, drwin i podziwu. Przez chwilę trwał ten sen. Czem są dziesięc lat wobec naszej ery. I marzyliśmy sen

## Kronika stryjska.

### Kino dźwiękowe „Sokół"

W sali „Sokoła" instalowano ostatnio aparat dźwiękowy. Właściciel tego kina dźwiękowego stara się najnowszymi szlagierami ściągnąć społeczeństwo na te widzenia godne sztuki filmowe. Pan Reich jest pomysłowy i przedsiębiorczy, i umiał zainteresować publiczność dla najnowszej techniki filmowej. Tłumy widzów ciągną dziennie do „Sokoła" na film dźwiękowy. Poganin i New Jork w nocy były ostatnią atrakcją tego kina.

## Zawody konne.

We własnym. parku urządził pierwszy pułk artylerji górskiej dnia 12/X br. zawody konne. Zawodami kierował osobiście dowódca tego pułku p. płk. Czopór. Do zawodów stanęli podoficerowie i oficerowie wymienionego pułku. Tak pp. oficerowie jak podoficerowie wykazali dużą umiejętność w biegu myśliwskim i w biegu z przeszkodami. Kanonierzy walczący o swoje krzesła pokazali doże postępy w jeździe konnej. Zwycięzcy żołnierzy i oficerowie otrzymali z rąk dowódcy upominki.

# Na jakich zasadach opiera się i co daje odciąganie nikotyny z papierosów.

Palenie tytoniu stało się już powszechnym zwyczajem. Dziś ani moraliści, ani higjenisci nie zwalczają go zasadniczo, jak ongi. Natomiast umysły stróżów zdrowia ludzkiego, a za niemi chemików i przemysłowców zaczęły pracować nad zmniejszeniem zawartości nikotyny w tytoniu. Powstało nowoczesne zagadnienie odciągania nikotyny. O ile bowiem organizmom zdrowym nikotyna zawarta w tytoniu nie szkodzi, o tyle w dolegliwościach nerwowych, sercowych i niektórych żołądkowych ten odsetek nikotyny, jaki się w tytoniu znajduje, może dalej rozstrajać organizm i osłabiać. Postanowiono tedy wysnutą z doświadczenia zasadę, że dla palaczy o słabszem zdrowiu potrzebny jest tytoń ze zmniejszoną zawartością nikotyny. Przekonano się, że jeśli ktoś przywykł do tytoniu, to radykalne zaprzestanie palenia niekiedy bardziej szkodzi, niż samo palenie. Obniżyć sztucznie odsetek nikotyny w tytoniu — stało się hasłem nowoczesnej higjeny.

W odciąganiu nikotyny nie chodzi bynajmniej, jak sądzą niektórzy, o jej zupełne usunięcie. Rzecz bowiem jasna, że tytoń całkowicie pozbawiony nikotyny, a nawet posiadający choćby 10 procent jej normalnej zawartości, przestałby być tytoniem — stałby się jakiemś wyjałowionem zielem bez woni i smaku. Byłby to tytoń jedynie z pozoru. Badania smakowe doprowadziły do wniosku, że nie należy schodzić poniżej 25 — 30 proc. normalnej zawartości nikotyny, czyli, że należy jej odciągać nie więcej, jak 70 — 75 proc.

Z odciąganiem nikotyny wiąże się odciąganie także ubocznych składników, jakie tytoń zawiera, a więc związków cjanowych, spirytusu drzewnego, amoniaku i substancyj smolistych. Wprawdzie znajdują się wszystkie one w nikłych odsetkach, lecz w sumie znacznie potęgują pobudzające i odurzające działanie nikotyny. Nie wszystkie systemy odciągania nikotyny potrafiły rozwiązać należycie zagadnienie odciągania składników ubocznych.

Historja usiłowań odciągania nikotyny z tytoniu jest dość dawna. Pierwszy patent na odciąganie uzyskano w Niemczech w r. 1877, potem pojawił się szereg innych metod. Lecz te pierwsze sposoby długi czas dawały wyniki nader niezadawalające: odciągały nikotyny zbyt mało, na miejsce odciąganej nikotyny wprowadzały inne związki chemiczne, czasem szkodliwsze od samej nikotyny. Ulepszenie tych systemów jest dziełem dopiero ostatniej doby.

Do najlepszych wyników doszedł Polski Monopol Tytoniowy w swym systemie odciągania nikotyny — najnowszym jaki istnieje. Opatentowano nowy system w roku 1928, a po raz pierwszy wypuszczono na rynek papierosy odciągane czyli odnikotynizowane (Ergo i Egipskie) w czerwcu roku 1930. Polski sposób umiejętnie wyzyskał całe dotychczasowe doświadczenie w tej mierze. Zachowując wszystkie zalety osiągnięte przez poprzedników, potrafił uniknąć ich wad.

Jakież są zasady polskiego systemu?— I. Zdołał on osiągnąć najlepszą granicę, mianowicie odciąga 65 — 60% nikotyny czyli pozostawia w papierosie 35 — 40%, gdy niektóre inne systemy obecnie praktykowane do tej granicy dojść nie zdołały. II. Odciąga w b. wielkim stopniu uboczne składniki, dzięki czemu polski papieros odciągany wybornie się żarzy i nie wytwarza ani trochę szkodliwego kwasu węglowego. III. Zachowuje niemal bez zmiany smak i zapach odpowiedniego gatunku tytoniu. W polskim bowiem systemie, opartym na zasadzie t. zw. hydrolizy, t. j. rozkładu z pomocą wody, udało się uniknąć procesów ługowania i dodawania pomocniczych środków chemicznych, które w innych systemach rozkładają istotną treść tytoniu i tworzą nowe, a szkodliwe związki z nikotyną.

Polski system odciągania nikotyny jest dużym krokiem naprzód w zabiegach o uzyskanie należycie odciąganych wyrobów tytoniowych i stanowi jedną z poważniejszych zdobyczy techniki polskiej w ostatnich latach.

Najlepszą miarą wartości tego systemu jest wielkie powodzenie, z jakiem się spotkały nasze papierosy odciągane wśród palaczy.

Jak dotąd Polski Monopol Tytoniowy wypuszcza masowo tylko dwa gatunki papierosów odciąganych — Ergo i Egipskie, lecz na zamówienie dostarcza i inne gatunki (Zamówienie musi opiewać przynajmniej na 500 szt, a składać je można w każdym zakładzie sprzedaży wyrobów tytoniowych lub u hurtownika.) Z cygar przynajmniej narazie, nie odciąga się nikotyny. Pudełka z papierosami odciąganemi tem się odznaczają, że mają na zamknięciu naklejoną opaskę z napisem: „poddane odnikotynizowaniu“, a na każdym papierosie widnieje napis: „Odnikot.“

---

# Obchód 25-lecia walki o polskość szkoły ludowej.

Ziemia Łowicka, na ktorej najpierw rozpoczął i zorganizował się ruch przeciwko rusyfikacji szkoły ludowej, pięknie uczciła 25-lecie tej pamiętnej chwili.

W dniu 4 b. m. w Łowiczu w sali kina wojskowego odbyła się najpierw zorganizowana przez Oddział Powiatowy Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych uroczysta akademja przy udziale nauczycieli organizatorów akcji spolszczenia szkół ludowych: Zygmunta Nowickiego, Stanisława Najmoły, Ludwika Sudy, Stanisława Palińskiego, Ziemkiewicza i innych. Po przemówieniach uchwalono dla uczczenia 25-lecia walki o polskość szkoły ludowej otworzyć w Łowiczu uniwersytet dla dorosłych im. Wł Reymonta.

Po akademji zebrani udali się do odległej o 4 km. wioski Pilaszkowa, gdzie 25 lat temu w szkole p. Stanisława Najmoły odbyło się zebranie delegatów nauczycielstwa szkół ludowych Królestwa Kongresowego, na którem postanowiono jednomyślnie wbrew obowiązującym przepisom prawnym rozpocząć we wszystkich szkołach ludowych naukę w języku polskim. Na skraju Pilaszkowa przed bramą powitalną wyległa cała ludność wioski: dzieci szkolne, Związek młodzieży wiejskiej, Kółko Rolnicze, Straż Ogniowa, „Strzelec“ — witając nauczycieli — bojowników o szkołę Polską. Powitanie było serdeczne, pełne wzruszających do łez momentów. Z pośród ludności przemawiali: p. Kurczak — w imieniu tych, którzy wespół z nauczycielstwem w r. 1905 walczyli o szkołę polską, p. A. Domińczak — w imieniu gromady, p. T. Walczak — w imieniu Koła Młodzieży Wiejskiej i nauczycielka p. L. Kuczyńska — w imieniu dzieci szkolnych.

Dzieci szkolne i związkowa młodzież wiejska powitały uczestników Zjazdu piosenkami okolicznościowemi, poczem wszyscy udali się do szkoły, w której zapadły przed 25 laty tak doniosłe uchwały.

Wśród licznych przemówień i wspomnień z owej pamiętnej doby, gdy nauczyciel ludowy ręka w rękę z ludem wiejskim wypowiedział walkę caratowi, w atmosferze zupełnego zbratania się ludu z inteligencją pracującą składano w słowie i piśmie hołd bojownikom o Szkołę Polską. W podziękę za obywatelską pracę niech utkwią im nazawsze w pamięci te piosnki nieuczone, lecz z serca na poczekaniu składane jak ta, którą przytoczę z pamięci:

Za te Wasze trudy.  
Za tę pracę znojną—  
Mamy polską szkołę  
I Ojczyznę wolną...

---

# Udział kapitału zagranicznego w przemyśle naftowym.

Na ogólną sumę kapitału zakładowego, wynoszącą 234.979 750 zł., udział kapitałów zagranicznych w kapitale akcyjnym przedsiębiorstw naftowych wyraża się w sumie 167.922.790 zł.

Największy udział w kapitale akcyjnym spółek naftowych w Polsce przypada na kapitały francuskie, a mianowicie : 129 330 715 zł., dalej idzie kapitał amerykański — 28 578.580 zł., austrjacki — 7.798.745 zł. i holenderski — 1.440 000 zł. W małym stopniu zainteresowane są w naszym przemyśle naftowym kapitały belgijskie — 624.750 i angielskie — 150.000 zł.

Z powyższego wynika, że eksploatacją terenów naftowych w Polsce zajmuje się głównie grupa kapitalistów francuskich, która jest reprezentowana w Polsce przez Credit General des Petroles w Paryżu.

**Nadesłane sprawozdania.**

## Zgromadzenia Dra Rotenstreicha.

W ubiegłą niedzielę przemawiał na masowych zgromadzeniach wyborców żydowskich b. senator Dr. Rotenstreich w Borysławiu i na Wolance.

Zgromadzeni jednogłośnie uchwalili głosować na listę Nr. 14.

Identyczną uchwałę powzięło zgromadzenie wyborców żyd. w Drohobyczu po wywodach kandydata Dra Rotenstreicha i prezesa Dra Tannenbauma.

## Zebranie p. Glasermana.

Na zebraniu rzemieślników żyd., skupionych w „Jad Charuzim" w Drohobyczu po wywodach p. Glasermana powzięta została uchwała w kierunku oddania głosów na listę Nr. 1.

## Rozłam w mieszczaństwie drohob.

Ostatnio odbyło się zebranie rzemieślniczo-mieszczańskie w Drohobyczu.

Po licznych wywodach większa część zebranych pod przewodnictwem p. asesora Badaka uchwaliła głosować na listę Nr. 1.

## Niegościnny Wydział Śledczy.

P. Moses Breitbard, znany komunista na bruku lwowskim zjawił się onegdaj w Drohobyczu, przywożąc ze sobą tylko 15 kg. bibuły komunistycznej celem jej rozpowszechnienia wśród tut zwolenników.

Niestety wywiadowcy tut. Wydziału Śledczego okazali się bardzo niegościnni wobec lwowskiego gościa, którego przyaresztowali na ul. Stryjskiej w chwili, gdy usiłował wykonać swe zbrodnicze zamiary. Breitbarda odstawiono do Sambora.

## Ukraińskie gimnazjum

o czem obszernie doniosły dzienniki, zostało zamknięte.

Druk. „SWYPA“ Drohobycz. Tel. 6. — Miejsce wydania Drohobycz. Wydawca: Ska Wydawnicza „GŁOS“. Redaguje Komitet.